MANIFESTACYA
COMMISSIEY LWOWSKIEY
Wyrazaiąca wszytek proceder swoy z Woyskiem y z Ich MM. PP. Deputatámi tu residuiącemi.





MY Rády Duchowne y Swieckie, Dygnitarze, Vrzędnicy, Commissarze, od Iego Krolewskiey Mći. Páná Nászego Miłośćiwego y Rzeczypospolitey. ták z Senatu, iáko y z Izby Poselskiey, Seymem blisko przeszłym, ná teráznieysza Commissia płace Woyskowey, Deputowáni, Iásnie Oswieconym, Iáśnie Wielmożnym, Wielmoż: Ich MM. PP. Senatorom Duchownym y Swieckim, Dygnitarzom, Vrzędnikom, y wszytkiemu Stanowi Rycerskiemu; tudźiesz Vrzędom Miast y Miásteczek, y wszelkiego Stanu y Condicyi ludźiom, Obywátelom Woiewodztw, Ziem, y Powiatow w Koronie będących, podáięmy do wiádomośći. Choćiaszby żadne insze nie były dowody, áni przykłády, Sławy y bespieczeństwá káżdego Narodu, ktory zgodę domową pilno záchowuie, y rozroźnione między sobą sercá moderuie sromotą v Swiátá, y Nieprzyiaćielską ráczey nie swoią wygodą; wystárczy ná probę tego Oyczyzná Násza, ktokolwiek sobie kilkoletnie tylko, nie záchodząc dáley, Woien Nászych transakcye, wpilną weźmie vwagę. Smiele káżdy z nas rzecz może, że pod czás ták wálnego y ledwie kiedy pámiętnego skupienia się kilku Nieprzyiaćioł oraz, *in Centrum* Państw tey Rzeczypospolitey, nic inszego nie myślacych iedno o podźiale wszytkich Woiewodztw, tudźiesz o Práwách iákieby Nam pisáć mieli; niczym inszym po łásce Bożey nie byli zmięszáni, y w swoich włásnych ledwie się opárli gránicách, iedno szczegulna miłośćią, respectem Nászym ieden ku drugiemu, ták wiela świątobliwych Bráterskich Confœderácyi, posłuszeństwo Práwu, y tym, w ktorych ręku Bog chćiał mieć Pánowánie, ztwierdzáiących; *Tantum præstitit* lubo przy rozerwánych śiłách Nászych *concordia*. Ktora iáko prętko poczęłá szwánkowáć y vstępowáć mieyscá nieszczęśliwey diffidencyey (v ktorey nie mász nic ták bezbożnego czegoby sobie prętko pozwolić nie miáłá:) ostábiáłá zárázem reputácya imienia Polskiego; wchodzą iák znowu w práktyki postronni Pánowie: *Sufficit* ieden Narod *ad resistendum* potędze Nászey, y ten ktory iuż gotował Milliony, Prowincye, ná okup zdrowia swoiego, do tych czas disputuie w oddániu tego co niesłuszna Woyna pozyskał. Y dla tegoż snádno się dorozumiewamy, że nic milszego nie mogło być w vszach Wm. Nászych Mośćiwych Pánow nad ten ogłos postánowionego przed dźiewiąćią

Niedźiel z Woyskiem w Związku będącym *Tractatu* Wolborskiego, ktory że pomienione Woysko z swoiey strony rozrywa, insze iuż przećiwne bárzo formowawszy sobie ná ostátnim ziezdźie Concluzye, iáko we wszytkich Stanách tey Rzeczypospolitey osobliwa z tad muśiáłá serc ich nástapić alterácya, ták dopieroz Nas bez bráku dniá y nocy, bez ochrony zdrowia substáncyi, trzy Cwierći Roku wtey publiczney Commissárskiey vstudze prácuiacych, nie wymowny zal y politowánie, nád vtrapiona Oyczyzna, zdeymowáć muśi, vważáiac że wten czás, kiedy się Woyská Iego Krolewskiey Mći. y Rzeczypospolitey Nieprzyiaćielskim łupem, słuśnie dźielić miáły, Dobrá Kośćiołom Bożym ofiárowáne, y te ktore wnadgrodę zásłużonym ludźiom, ábo też kupnem dostáły się Krolewszczyzny, wzałosna y okrutnego postępku pełna pártitę, bráć zámyslawáia. A ponieważ naywiększa przyczynę, ták szkodliwego obeyśćia się z Krolem Pánem, y Mátka swoia, biora sobie z Nas y nienależytego znimi *procederu*, y podobno łatwo tákich znayda, ktorzy álbo zniewiádomośći rzeczy, álbo też zboiázni, siłę tákich będźie ktorzy zásmákowawszy tę podána occáżya, do vchrony nie wydánych ieszcze do tych czas podátkow, prętko im vwierza; vználismy zá rzecz słuszna, y tym czásom potrzebna, podáć do wiádomośći wszytkim Stanom, krotko zebrána transákcya Nászę z Woyskiem, Mánifestuiac się *primario* przed Bogiem, ktoremuśmy wiárę, y strászny ráchunek postępkow Nászych winni, á potym przed cáła Rzeczpospol: od ktorey się za pracowite pieczołowánie, honoru y należytey spodźiewamy wdźięcznośći, żeć się nic takowego zstrony Nászey nieznayduie, zkadby Ich Mość do tego co iuż *exequuntur*, y ieszcże *exequi intendunt*, occázya bráć mieli. Przyznawamy *quotquot sumus*, że nic słuśnieyszego nád to, áby Rycerstwo dobrze zásłużone, iáko nayprędsza y nayskutecznieysza krwáwych prætensyi swoich odniosło nágrodę; że się iednák wtym do tad nie stáło dosyć ich y nászey expectatiwie, nie żadne potáiemne rády, álbo szkodliwe, iakich *incusamur*, *machinationes*, przyczyna tego: Sa to widome wymysły Stárszyzny Woyskowey, ktorey nowe y niezwyczáyne rzady, á przytym zyćie prawá y posłuszeństwá nieznáiace, smákuie. Wźięłá nie raz probę Rzeczpospolita cnoty y statecznośći tych, ktorych tu ná tę funkcya Commissárska wysłáłá: Przeyrzáłá się y wtym, że tu nie znáyduie się zaden z Nas ták ogołocony w Substáncya, ktoryby iey dopiero *in turbido* nábywáć miał, do tego celu wszyscy zmierzamy, áby Nam BOG dał wpokoiu záżywáć tego, co álbo od Przodkow swoich mamy, álbo też zá własnym nábytego stárániem. Trzydźiestu kilku Nas zostawáiacych *in Collegio*, iest táka złáski Bożey confidencya, *& vnio animorum*, że iáko ieden bez drugiego nic proponowáć, á dopieroz concludowáć nie præsumuie, ták też ma każdy z Nas *tantum generositatis*, *& fidei in Rempublicam*, żeby bespiecznie wymowił y publikował to, coby postrzegł że *practicatur* ná zgubę dobra pospolitego. Ziechał tu vmyślnie Naywyższy Stan tey Oyczyzny Iego Krolewska Mość Pan Nász Miłośćiwy, więcey niz puł roká w tym ćiásnym mieyscu residuie, bez respektu zdrowia, wczásow, y wygod swoich Krolewskich: nie tylko przyznáć, ále y zdumiewáć się káždemu z Nas przychodźi, vwazáiac nie sprácowáne serce y myśl iego pieczołuiaca, y Nas że sámych vstáwicznie sollicituiaca, do vkontentowánia Woyská swoiego. Alec *tacentibus Nobis* mowi iuż Historya

y ná poto

y ná potomne wieki podáwáć to będźie, że iáko żadna Confœderácya z przeszłych, nie byłá ták ćięszka, ktoraby pod tym płaszczem popárćia wolnośći, miáłá większe poczawszy od Naywyższego, áż do naylisszego Stanu, nárzucáć oppressie, y pod prætextem iákichsi Osob nieżyczliwych Oyczyznie, ktorych miánowáć nie chce, to sámo robi, áby przewrotnymi y zapału pełnymi tráductiámi porożnić Królá z Poddánemi, Oycow z Synámi, á nádewszytko Stan Szláchecki, vtwierdzáiac swoię swawola zá informácya Pánow postronnych szkodliwymi rozerwác fákciámi; ták z drugiey strony nie był żaden Zwiazek ták szczęśliwy do Rzeczypospolitey, ktoremuby więcey pozwaláć y znácznieysze honory, á práwie pomyślenia, tu ná Commissiey, y wszytkich Publikách, oświadczáć miano. Siedmnaste to iuż Poselstwo, przyimowáło Woysko, ták od Páná, y Senatu przy nim będacego, iáko też od przeszłych Seymow, y Wálnych Ziázdow Wárszáwskich, od Nas to iuz Czwarte, wszytko przez ludźi zacnych, y pierwsze w tey Rzeczypospolitey trzymáiacych godnośći, á ktokolwiek ich skutek vważy, álbo żadna álbo ćięszka bárzo Oyczyznie kończyły się spráwota. Niechcemy wyliczániem ich *onerare* pámięći ludzkiey, dwoie tylko przypomnieć muśiemy; pierwsze ktoresmy do Woyská wszytkiego pod Solcem zgromádzonego expediowáli, przez ludźi *omni exceptione maiores*, y wszytkiemu świátu dobrze wiádomych, to iest Iáśnie Oświeconego Xiażęćiá Iego Mći Dimitrá Wiśniowieckiego Woiewodę Bełskiego, Iáśnie Wielm: Iego Mći Páná Iana z Leszná Leszczyńskiego Podkánclerzego Koronnego Generałá Wielkopolskiego, Wielmożnych Iego Mći Páná Ierzego Niemieryczá, Podkomorzego y Commissarzá Woiewodztwá Kiiowskiego, y Iego Mći Páná Stephána Sárnowskiego Commissarzá Woiewodztwá Lęczyckiego: Mieli to sobie *in Commissis* vprasáć Ich MM. Pánow Woyskowych á osobliwie Stárszyźny ich, áby się ieszcze ná krotki czás zátrzymáć chćieli ná mieyscu, vpewniáiac o znáczney częśći pieniędzy, y Kilku Millionách do Lwowá zwieźionych, nie byli ći Ich Mość PP. Commissarze ták szczęśliwi, áby było przynamniey ná audiencya y Propozycya ich Woysko zátrzymano: W Kole tylko kilkudźieśiat osob odpráwili tę Legácya, á co większa że *neque responso dignati*, odłożono ich do Kołá Wolborskiego, ktore ledwie w kilká Niedźiel potym przypádło. Tym czásem rozłożony po wszytkich Páństwách tey Oyczyzny Zołnierz, [nie zostawiwszy naymnieyszey Dźierzawki, y odrobiny Chlebá, temu Woysku Infanteryey, ktore przy Iego Krolewskiey Mći. y Rzeczypospolitey státecznie trwa:] y to co kolwiek znisszczeni Obywáteley Poddáni ich ná wypłácenie vchwalonych Podátkow żebráli, ná okup Przechodzacym Pułkom y Choragwiam wydawác muśieli. Nástapił po tym niezwyczáyny y do wspomnienia ćiężki ná vbogich ludźi ćiężar, w Dobrách Duchownych y Krolewskich, ktorzy po Póltoru set złotych, mieyscámi po dwoch, á są tácy ktorzy po czterech y piaciu set złotych z Lanu wydawáć muśieli Przez tákowa exákcya vpádły podátki, zmnieyszone Pogłowne, ktore do tad dwoch Millionow do Lwowá nie wniosło, Pánowie Poborcy ktorzy byli z pieniadzmi w drodze vsłyszawszy o ruszeniu się Woyská z pod Solcá, názad zniemi do domow powroćili, drudzy też dla niedostátku Retentorow, y przeszkody Zołnierskiey nayostrzeyszymi exekucyámi nic nie wskoráli. Y ten ći

 iest

ieſt prawdźiwy fundáment y occázya tego nie vkontentowánia Ich Mći, ktorego przyczynę Nam niesłuśznie *imputant*; Bo lubo potym nástąpił Tráktat Wolborski, ále tákimi zkrępowány trudnośćiámi, á oſobliwie w zwieźieniu Siedmi Millionow gotowizny wſześćiu Niedźielách, że przy wſzelákiey Náſzey ſubmiſſiey y ochoćie w dosyć vczynieniu wſzytkim ponktum, odepchnęłá Nas od tego portu dobrey nádźieie, *impoſſibilitas ſatis faciendi*, zwłaſzczá że ſámoſz Woysko, nie reſpektuiąc ná Ordynácyą oſtátniego Seymu *expreſſe* wyráżoną wymogli to ná Ich Mośćiách Pánách Commiſſarzách Náſzych, y ná tym ſámym Tráktat záraz rwáć chćieli, niechcąc żadnych, do tych náwet Woiewodztw w ktorych ná ten czás zoſtawáią przyimowáć Aſſygnácyi, A gdyby byli ſámiſz dla śiebie choc w Zwiazku zoſtawáiąc, bez żadney ſwoiey turbácyey ani koſztu, exekucye po Woiewodztwách, odpráwowáli, y Dobrá vpornych Retentorow *in partem* płace y zasług ſwoich brali, trzymáiąc one *in pacifica poſſeſſione*, aż do wykupná, *etiam cum ſecuritate* wrocenia koſztow, ná náprawę tych Dobr łożonych, ná cośmy im Dekret Commiſſiey Náſzey ofiárowáli; iużby byli Ich Mość przed czteromá Niedźielámi te wſzytkie Reſzty przy Retentorách zoſtawáiące, w ręku ſwoich mieli. Obięcánáć w prawdźie tymże Tráktatem, Woyskowa Pánom Poborcom Aſſistencya, ále ná dobieránie ráczey Retent Chlebowych w śiłu Mieyſcách *ceſſit*. W drugich też przyznawamy że byłá pożyteczna, iákoſz znáczna część pieniędzy potym iuż do Lwowá weſzłá, y codźiennie ich z rożnych Woiewodztw przybywáło, gdyby byli Ich Mosć Pánowie Deputáći tuteczni poczęli liczyć pieniądze, iákośmy ich oto vſtáwicznie począwſzy *a die 22. Ianuarij*, inſtáncyámi y prożbámi Náſzymi ſollicitowáli. Nástąpiłáby byłá niechybnie lepſza niż teraz ieſt cáłego Woyská do Nas confidencya, y to ſámo ogłoſzenie że iuż zaczęte liczenie, zwabiłoby nie iednego Poborcę z pieniędzmi. Niechćieli iednák Ich Mość dáć ſobie tego perſwádowáć, chybá tymi Condicyámi, z ktorych pierwſza tę podawáli áby byli odliczone pieniadze *in inſtanti* do ſwoiego ſchowánia odbieráli, przećiwko słowu dánęmu Ich Mćiom Pánom Commiſſarzom w Wolborzu, że te odliczone ſummy zá dwiemá kluczámi, to ieſt Iáśnie Wielmożnego Iego Mośći Páná Woiewody Krákowskiego Márſzáłká Commiſſiey, á drugim Iego Mośći Páná Bieykowskiego Præſidenta Kołá Deputackiego, zoſtawáć miáły do tąd, pokiby był Iego Mość Pan Márſzálek Zwiazkowy, Woyská z Stánowisk nie ruſzył, Krolá Iego Mći y Rzeczpoſpolitą przeprośił, y Ich Mćiom Pánom Hetmánom poſłuſzeńſtwo decláro wał; gdyż nam było wydáć pieniądze, y ſpuśćić śię ná ich wiárę iáko potrzebowáli, á nie być pewnymi rozwiązánia Zwiazku, y pieniadzebyśmy byli ſtráćili, y Confæderácyą ieſzcze vmocnili, czegośmy im nie tylko *cum periculo Reipublicæ*, ale też włáſnych honorow, y ſumnienia Náſzego, pozwolić nie mogli. Podobna tey á ledwie nie ćięzſza ieſcze Condicya, przed liczeniem pieniędzy kilkanaſtą Poſelſtw z Kołá Deputáckiego wymagáć na Nas vśiłowáli, ábyſmy im byli przed wyśćiem ieſzcze ſześćiu Niedźiel, gotowych śiedm Millionow we Lwowie vkazáli, ktora to propozycya nie mogłá pochodźić z dobrey intencyey, poniewaz wiedźieli záwſze o naymnieyſzym tyśiącu złotych, ktory tu był wprowádzony, y bez wiádomośći ich do żadnego Poborce, ná ieden groſz Aſſygnácya nie wyſzłá, dla kto-

rey zácię-

rey záćięt.ośći, y Rzeczpoſpolita y oni ſámi *patiuntur incommodum.* Declárowáliśmy im iednák odliczyć Pięć Millionow, y ſzoſty ſántowy, ſpodźiewáiąc ſię że ták gorace Vniwerſáły, ktoremy do Woiewodztw poſłáli; otrzymáne ná wſzytkich Ich Mćiách Pánách Stároſtách Sądowych Condemnaty; przywiedźieni *armata manu* przez vmyślne Gwárdie poſłáne kilku Woiewodztw vporni Exaktorowie; gorące Poſelſtwo Iego Mći Páná Kráyczego Koronnego, ná oſtátni Seymik Wielkopolski; zoſtawáiące ieſzcze Dwa Milliony w krotkim czáśie wyſtáwić miáły. Ktora to deklárácya Náſzá, że od Ich Mći cále wzgárdzona, przyſzło ná koniec do tego zážyć Ich Mośćiow Pánow Hetmánow, y powagi ich iáko Wodzow, do Woyskowych, ktorzy weſpoł z Xiążęćiem Iego Mćiá X. Biskupem Kuiáwskim, z Iego Mćiá Pánem Woiewodą Sendomirskim, tu we Lwowie ná ten czás przytomnymi, *interpoſuerunt* słowo ſwoie, że gotowa Commiſsia wzwyſz powienione Milliony odliczyć. A co ſię tknie dwoch miánowánych ktore pozoſtawáły, *efficaciſſima* podawáli *media*, to ieſt ieden ieſzcze z nich Fántámi y potrzebnym Woysku Rynſztunkiem, *durante Commiſſione* oddáć, O drugi zás vpraſzáli żeby ſámo Woysko przez Executie ſobie odebráć chćiáło, przed ruſzeniem ſię z ſtánowisk, w ktorych zoſtawáią. A żeby byli pewnieyſzymi tego co im *promittebatur*, dawáli wzaſtaw Kleynoty Rzeczypoſpolitey, do ktorych y Krolowa Iey Mość ſwoie włáſne, ná kilká Millionow oſzácowáne, przydáć deklárowáłá. Kiedy to wſzytko *non proceſſit, inſtabant* oto, przynamniey áby im ſámym wolno było, tákże y innym Pułkownikom y Rotmiſtrzom, tráktowáć z Chorągwiámi y Pułkámi ſwoiemi, álbo Krewnych ſwoich, z ktorych ſię śiłá ożywáło, że chćieli przeſtawác *in parte* zaſług, do pewnego czáſu, ná ichże áſſekurácyach, ktorymi Dobrá ſwoie *onerabant, ſaluo nihilominus per omnia nexu*, y przyśięgi ich *in quantum* żeby był ktokolwiek z tych, z ktorymi tráktowáć miano, nie zoſtał vkontentowány, kiedy y tego pozwolić niechćiano: y owſzem ſzyia káżdemu tákiemu, w Kole Deputáckim, *publice* odpowiedano, niechże káżdy vważy przykim ſprawiedliwa, y kto też podobnieyſzy, do tey trućizny, ktora Oyczyznie zgotowána. Atoli obrawſzy ſię iuż raz ná to, ábyſmy dla vſługi poſpolitey złe y dobre przyimowáli, ſzukáliſmy wſzytkimi drogámi tego vſpokoienia, vprośiliśmy ná oſtátnie Wolborskie Koło ludźi Wielkich, powagi y doświadczenia, rzeczy pełnych. ktorych ſię tu miánowáć godźi, Iáśnie Oświeconych Xiążęćiá Ie° Mći. X. Arcybiskupá Gnieźnińskiego iáko *Primatem Regni, & Primum Principem*, Xiążęćiá Iego Mći X. Biskupá Kuiáwskiego, Iáśnie Wielmożnych Iego Mći Páná Woiewodę Krákowskiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego, Iego Mći Páná Márſzáłká Wielkiego á Hetmáná Polnego Koronnego, Iego Mći Páná Woiewodę Sendomirskiego, Wielmożnych Iego Mći Pána Gizickiego Sędziego y Commiſſarzá Ziemie Wieluńskiey, Iego Mći Páná Sárnowskiego Commiſſarzá Woiewodztwá Łęczyckiego, Iego Mći Páná Niemierycza Podkomorzego y Commiſſarzá Woiewodztwá Kiiowskiego, y Iego Mći Páná Gaśiorowskiego Commiſſarzá Woiewodztwá Inowrocławskiego. Ciſz Ich Mość mieli od Nas Inſtructia ſzczeremi y pomyślnemi ſzrodkámi, do ſatisfakcyey Woyská cáłego, nápełniona, gdyz nád te Milliony w Wolborzu vmowione, y ſpoſoby w prętkim bárzo oddániu ich, dána Ich Mćiom *facultas*, pozwolić

lić

lić Woysku, kilká głownieyszych y nayintratnieyszych Stárostw Vkrainnych, y podźielić miedzy nich zárowno Lennym práwem, lub też wieczystym, okupuiac pokoy, y ochronę domowych rozruchow. Nie potkał ich iednák ten respekt, áby náwet przyięći byli, y owszem ná poczatku záraz Koła, nápisał Iego Mość Pan Marszáłek Związkowy, że się zwámi widzieć niechcemy *contra Fas & Iura gentium*, y dawnym zwyczáiom, do tad záchowuiacym się miedzy nie Chrześćiáńskiemi Narodámi, w nayćięższych miedzy soba zostawáiacymi, Woynách; tę szczegulna przyczynę zakłádáiac nieprzyięćia Ich Mći, że im Siedm Millionow spełná, *in instanti* we Lwowie wgotowiznie nie oddano. Záprawdę nie byłá to ieszcze rzecz ták wielkiey wagi, áby dla tego rozrywáć potrzebna Oyczyźnie zgodę, á zwłaszczá w oczách Posłow Moskiewskich, ktorzy tu od Páná swego dla záwárćia pokoiu ziecháli. Nie tákie bywáły, Woyská, cáłego, głosy, ná záczęćiu Confœderácyey, w publicznych Mánifastácyách swoich deklárowáli, że ná ostátnim stopniu prætensyi kłádli zapłátę, A teraz dla trzech álbo czterech Niedźiel, w ktorych by Woiewodztwa reszty pozwoźiły, podawáć Narod swoy, ná háńbę, y niepowetowána zgubę, ieżeli rzecz słuszna niech sámi rozsadzą. Naybogátsze y głębokim pokoiem kwitnace Páństwo, niepodobna áby się miáło, w ták ściśłym czáśie, ná tákowa Summę zdobyć: Mieliśmy tego rzetelny przykład, w Rzeszy Niemieckiey, dostátnie Miástá y przestrone máiacey Prowincye, ktore przez dwie lećie, Pięć Millionow áffekurowáne Szwedom Traktatem Monasterskim, ledwie wypłáćiłá: Co zá podobieństwo do Oyczyzny Nászey przeszłymi okrutnemi Woynámi zruinowáney, á teráźnieyszymi, sámychże Pánow Zwiazkowych exactiámi, wpustynia obroconey, áby własnym Synom, krotka tę ćierpliwość pogrzebowiskiem swoim okupowáć miáłá. Aleć *præoccupatus animus* złym rozumieniem, nie może nigdy o postępkách tego, z kim mu iákiekolwiek *intercędit negotium*, dáć dobre świádectwo; Tákoważ niedola Nas potyka od Ich Mćiow, między ktorymi, znáyduia się prawdźiwi *incendiarij*, ktorzy, áni Substancyi w Polszcze, áni w Woysku zasług, álbo też szczupłe bárzo máiac, opprimuia w Kołách głosámi swoiemi, *& bene sentientibus de Republica*, *sine periculo vitæ*, rospostrzeć się nie dádza, wołáiac ná rozerwánie Tráktatu dla dálszych Chlebow, y niewymownych zbytkow, Bogu y ludźiom obrzydliwych, ktorych im tá mięszániná obfićie dodawa: á *interim* powoli Stany tey Rzeczypospolitey, iáko śnieg topnieia, Nieprzyiaćiołom poćiechy y nádźieie przybywa, płacz vbogich ludźi pomstę gotuie, nie tylko ná tych, ktorzy ich krew codźiennie piia, ále też nie mniey y do tych się ściaga, ktorzy im w tych złośliwych postępkách pobłazáia, nie vważáiac w tym nie omylney zguby swoiey: Gdyż ieszcze przykłádu nie mász, áby w tákowych rozruchách, iákieykolwiek Substáncyey y godnośći człowiek, miał być wcále záchowány, y lubo się komu zda, że mu wszyscy przyiáźni, iegoż własna Máiętność, y dobre vrodzenie, stánie mu się Nieprzyiaćielem, chociaz to po wszytkich. Wprawdźieć y tego zátáić nie możemy, że wiele Woiewodztw y Ziem iest tákowych, ktore nie poráchowawszy się w Táryffách Skárbowych iáka też Summę Pięćdźieśiat Poborow wynosza, dawszy się vwieść płonnym vdániem, że Pogłowne Pięć Millionow vczyniło, ktore y połowy tego

tego nie doniesie, yże tu pieniadze dla Woyská zwiezione, ná insze potrzeby obrocono, [z ktorych naymnieyszy szeląg zdrowiem y po, czćiwośćia Nászą, założyćiesmy gotowi :] iedne prywatnymi vchwałámi swoiemi zwozić Poborcom do Lwowá pienie̜dzy zákazáły, drugie też pozwolone na Seymách Podátki, teraz *recenter laudis suis* poznosiły. Iest y tákowych nie mało, ktorzy postrzegszy, że tá burza rozerwánego Tráktatu. ná Dobrách tylko Krolewskich y Duchownych rozszerzyć się miáłá, *impunitate peccandi* mało co z Dobr Dźiedźicznych, wśiłu Woiewodztwách, powydawáli. A lubo ich publikowáłá przed tym Commissia, Drukowánymi Skárbowemi *Extractami*, iákową Summę káżda Ratá, vchwalonych *in Anno 1661.* Podátkow wynośi, wiele z nich z káżdego Woiewodztwá y Ziemie weszło do Lwowá, y co ieszcze *restant*, iáko wiele, y komu, wydáć rozkazał Sąd Nász Commissárski; Atoli dla rzetelnieyszego obiáśnienia należytego obeyśćia Naszego z Woyskiem, przydáiemy do tego *scriptu* osobny Summáryusz, y powtorną informácyą Ráchunkow Skárbowych, *iurata fide* vpewniáiac, że naymnieyszy pieniadz, nie iest zátáiony. Przeyrzy się káżdy z Obywátelow ták swoiego, iáko y sąsiedzkiego Woiewodztwá, w Summách ktore tu wprowádzone, y ieżeli ták iest, iáko vdawáią, że kilkánaśćie Millionow do Lwowa zwiezionych. Więc że y to należy do przestrogi wielu, ktorzy są tego rozumienia: że z retent dawnieyszych Podátkow, y z Delaty przeszłego Seymu ná Commissią odesłáney, tudźiesz z Qwárty od kilkunastu lat z rożnych Dobr Krolewskich zátrzymáney, mogły być znáczne Summy. Naprzod, iáko się obroćiły dawne przed Woyną Szwedzką vchwalone Podátki, znaydźie to káżdy w Constitucyey Seymu 1658. Abrogowáłá ich Retenta, y do Coæquaciey Woiewodztw zostáwiłá Rzeczposp: Nowe zás Pobory Dwadźieśćiá y puł szostá, támże zaraz ná Woysko wchwalone, wprawdźie do proporcyey sześćiu Millionow Ordynowáne, ále rok potym ná Seymie 1659. rożne Woiewodztwá y Ziemie, cosnawszy się názad z Declárácyámi swoiemi, vięły z nich dwá Milliony: Tymi zás ktore pozostáły disponowáłá Commissia Lwowska, częśćią gotowymi, częśćią Assignácyámi po Woiewodztwách, ktore ipełná Woysku wypłácone, á co większa że resztę ich, zá niektore Woiewodztwá z teráźnieyszych Podátkow, (ponieważ rozerwániem Commissiey grożono,) Sto Ośmdźieśiat tysięcy złotych, wypłáćićiesmy muśieli. Y toć to iest czego się tu przepomnieć nie godźi, áby świát Polski vważył, iáko *inaudito & incredibili exemplo*, wygadzáłá Zołnierzom swoim Rzeczpospolita, że ráchuiac od Commissiey Lubelskiey do Lwowskiey w Roku 1659. áz do teráźnieyszey, wźięło, y teraz bierze Woysko to sámo Konne, ktore iest w Zwiazku, in cluduiac te dźiewięć Millionow, ktoresmy im pozwolili, *in Summa* Czternaśćie Millionow, częśćia gotowymi w skárbie, częśćia Recognicyámi, z rożnych ták Extraordináryinych iáko y Ordynáryinych Podátkow: czego nie słowy, ále rzecza sáma dowodźimy, z Skárbowych Liquidácyi, y lubo tu generałem, summy tylko *specificantur*, wiele ná ktorego zaciągu ludźi wyszło: ále *particulariter*, co ktora Chorągiew wźięłá, náydźie kázdy *authentice* w Xięgách Skárbowych. Wprawdźieć się to zda rzecz, *ad populum* pozorna, y iákoby vczynność *in Rempublicam* pociągáiąca, że z tey Calculácyey, ktora Ich Mość miedzy soba vczynili, káżdego záciągu Towárzyszowi

 vbywa

vbywa, kilkánaśćie złotych Zołdu w káżdey Cwierći; to iednák wiedźieć potrzebá, że Ich Mość w tym swoim ráchunku, nie bráli proporcyey, tylko do Siedmiu Millionow Siedmiukroć Ośmdźieśiat y Siedmiu Tyśięcy, dwoch Set Sześćiudźieśiat y dźiewiaćiu złotych, żápomnieli iednego ktory fántámi bráć máia, y inszych Summ roźnie pobránych, iáko to z Miast od Stácyi Zołnierskich ták wiela Constitucyi vwolnionych, od Zydow Koronnych; do tego że nie wszytkie Summy, z Zup Bocheńskich y Wielickich, z Cel Publicznych wybráne, w poráchowániu swoim potrácáć sobie dáli, y to co miáło *cedere* ná pożytek cáłego Woyská, ich że własna Stárszyzná, ná swoie priwaty poobrácáłá, ktorym to wszytko vchodźi, y nie bez przyczyny ten Zwiazek kocháia, á dopieroz kiedyby byli Ich Mośc w tym oświadczyli, posłuszeństwo práwu, z ktorym się ták bárzo przed Brácia ozywáia, y vsłucháli Constitucyey przeszłego Seymu, ktora im Chleby, iuż to szosty raz, bez prace y przysługi wźięte á Dźiewięc Millionow przechodzace wzasługi potrácáć kazáłá, wystárczyłby káżdego Zołd, y ná drugie tyle iáko sobie prætenduie. Delata przeszłego Seymu *publice* przed Stanámi wszytkiemi przeczytána, y ręká Iáśnie Oświeconego Xiazęćiá Iego Mci X. Arcybiskupá Gnieznienskiego, y Wielmożnego Iego Mci P. Stolniká Koronnego, á Márszałká Izby Poselskiey, podpisána, wynośi Summę Dwochkroc Stá Tyśięcy złotych. z ktorey cokolwiek do Skárbu gotowymi weszło, co *per iudicata decessit*, *patebit* káżdemu z osobney około tego z Kśiag Commissárskich wyiętey Connotácyey. *Retenta* Qwárty oboiey, y Qwádruple poráchowáne ná przeszłym Seymie, y ná Commissia do wyćiagnienia odesłáne, wynośiły na Summę Milliona iednego, z ktorego gotowizna weszło *in circa* Czterdźieśći Tyśięcy, resztá záś wszytká iest przy Retentorách, á większa część z Dobr tych, ktore sa cále zruinowáne, żadnego nie czyniace pożytku. Y to *notandum* że *defecta* z ktorych ten Million vrosł, pochodza *primario* z lat tych, w ktorych naywiększa Woyná, w tych Woiewodztwách gdźie sa zátrzymáne, toczyłá się, iáko to w wielkiey częśći Ruskiego, w cáłym Podolskim, Wołyńskim, Bełskim, *ab Anno 1649.* w inszych záś, iáko to Kuiáwskich, Podláskim, y Pruskich Woiewodztwách *ab Anno 1656.* áż do tego czásu, y luboby Krol Iego Mość chćiał zážyć práwá swoiego, y one *pro vacantibus* rozdawáć, nie byłoby to *sine aggrauatione Status Nobilitatis*, ktorzy álbo *in ratificationem Iuris sui*, wowychże zámięszánych lećiech, cokolwiek przećięsz *ad rationem* dawali, lubo też zátrzymawszy cále dawnieysze *retenta*, *annis subsequentibus*, *idque pacatioribus*, według świeżego Práwá *1658. & 1661.* iedni połowicę, drudzy zupełnie, álbo według Iurámentow płáćili. Czego káżdy z nas będźie miał Connotácya z Skárbu, dla Informácyey swego Woiewodztwá. Podawszy tedy tákowa, do vwagi wszytkim Stanom, nászę z Woyskiem transákcya, y te *media* ktorekolwiek ná Commissia weszły do satisfakcyey ich; wszytko to *in facie* cáłey Rzeczypospolitey zeznáć, y potwierdźić, gotowi iesteśmy; Tego dołożywszy, iż nie tráćimy ieszcze nádźieie, o lepszey Woyská recollekcyey, ktore ieżeli nie Cáłe, przynamniey ći, ktorzy w tey Oyczyznie, że krwie Szlácheckiey zrodzeni, y wychowáni w posłuszeństwie Kośćiołá Swiętego Kátholickiego, wnależytym poddáństwie y wiernośći ku Krolowi Pánu swoiemu, niezechca ręki podnieść przećiwko

niemu

niemu áni Oyczyźnie Mátce swoiey. Dla tegoż wysłáliśmy osobne gorace, do nich Vniwersały, záprászáiac y obtestuiac *per amorem boni publici*, áby tu przyieżdżáli, lubo Pułkámi, Choragwiámi, lubo też y pocztámi, á káżdy według liquidácyi iuż odpráwionych, odbierał zásługi, záłożywszy im czás do czterech Niedźiel, zágrzawszy przytym wszytkich PP. Poborcow, ostrośćia Práwá żeby wtym czáśie *retenta* pozwoźili: Iákoż iuż po częśći dobrze się nádáie tá nászá instancya, gdyż nie máło Choragwi rożnego zaćiagu, odezwáło się przez Deputatow swoich, y pieniadze odliczyli. Po wyśćiu iednák wzwysz miánowánego czásu, iuż Nam Commissia odwołáć przyidźie, á oświadczywszy przed Bogiem *desiderium* ktoreśmy mieli dosyć vczynić Tráktatowi Wolborskiemu, poruczyć stáránìu Iego Krolewskiey Mći Páná Nászego Miłościwego, cáłość Oyczyzny, ktorego łaskáwość przy waleczney ręce, záhamuie y potłumi intencye tych, ktorzyby opuśćiwszy respekt słuszności, Máiestat iego Páński y powierzonych ięmu *opprimere* chćieli. Ktora to Mánifestácya Nászę áby tym prędzey dowiádomo ći wszytkich Obywátelow doszłá, ręka Iáśnie Wielmożnego Iego Mći Páná Woiewody Krákowskiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego. Márszáłká Commissiey Nászey, podpisána, *in Acta* Commissiey wpisác, Pieczęćia Grodzka Lwowska Sadu Nászego zwyczáyna vtwierdźić, y do Druku podána, po wszytkich Woiewodztwách, Ziemiách, Po wiátach, y Páráfiách, publikowáć rozkazáliśmy; Dan we Lwowie Dniá 16. Mieśiacá Márcá. Roku Páńskiego, 1663.

Stánisław ná Podháycách Potocki, Woiewodá Krákowski,
Hetman W. K. Márszáłek Commissiey ręka swa.

(L. S.)